

Nagrody dla urzędników według skarbnika bronią się same

Senator PiS pyta o nagrody przyznawane urzędnikom przez burmistrza Krotoszyna.

25 kwietnia na swojej konferencji prasowej senator Łukasz Mikołajczyk odniósł się do propozycji redukcji wynagrodzeń ministerialnych i zwrotu otrzymanych nagród oraz o obniżeniu uposażeń posłów i senatorów o 20 proc. Jak dodał, choć jest to działanie drastyczne, to popiera je. – Prezes Jarosław Kaczyński przypomniał, iż wchodząc do polityki trzeba służyć obywatelom, a nie idzie się tam zarabiać. W pełni się z tym poglądem utożsamiam – kontynuował. Ale działań transparentnych wymaga też od samorządu. Poinformował, że w zeszłym roku krotoszyński urząd miasta wypłacił pracownikom 200 tys. zł nagród, zaś starostwo 240 tys. zł.

– Urzędnicy miejscy nie otrzymali premii, natomiast wypłacono im nagrody uznaniowe – stwierdził. Podał też źródło – urzędowe zestawienie średniomiesięczne w skali roku na jednego zatrudnionego. Przytoczył przykład zastępców burmistrza Krotoszyna. Nagrody Ryszarda Czuskiego to w 2017 r. 588 zł średnio miesięcznie, a Joanny Król-Trąbki 630 zł. Średnia

miesięczna nagroda dla pracownika wyniosła 188,74 zł. – Ciekawe, ile pieniędzy trafiło do urzędników, a ile otrzymała cała kadra zarządzająca? Mam świadomość, że urzędnicy wykonują bardzo trudną pracę, dodaje się im obowiązków i zarabiają za mało – stwierdził. Miał tu na myśli również naczelników wydziałów.

Grzegorz Galicki przypomina, że burmistrz Krotoszyna, podobnie jak jego poprzednik, nie otrzymuje żadnych nagród. Pozostałe zatrudnione w magistracie osoby otrzymują nagrody z okazji Dnia Samorządowca oraz pod koniec roku, tzw. świąteczne. Wyróżniający się urzędnicy otrzymują także premie uznaniowe. – Jeśli chodzi o Dzień Samorządowca, wieloletnia praktyka jest taka, że ogromna większość zatrudnionych w urzędzie otrzymuje jednakowe kwoty, wahające się od 500 do 800 zł, zależnie od roku – mówi skarbnik. Przy przyznawaniu nagród pod koniec roku bierze się pod uwagę dokonania pracownika. Skarbnik dodaje, że nie podaje informacji o nagrodach dla poszczególnych wy-

działów ze względu na ochronę danych osobowych.

Galicki tak tłumaczy nagrody dla kierownictwa urzędu miasta:

– Jednym z kryteriów jest wynik sesji absolutoryjnej. Po absolutorium, a więc po wykonaniu olbrzymiej pracy, burmistrz przyznaje nagrody ściśle kierownictwu. To samo dzieje się przy opracowywaniu projektu budżetu

– mówi zauważając, że nagrody mają podobną wysokość, choć najwięcej pracy wykonuje jego wydział.

Skarbnik Galicki porównywanie nagród urzędniczych do pensji ministerialnych nazwał nadużyciem. – Ro-

zumiem jednak, że jest rok wyborczy i kampania przed nami. Dlatego na chłodno podchodzę do tego, tym bardziej że nie mamy jako urząd nic do ukrycia – zakończył.

Paweł Krawulski



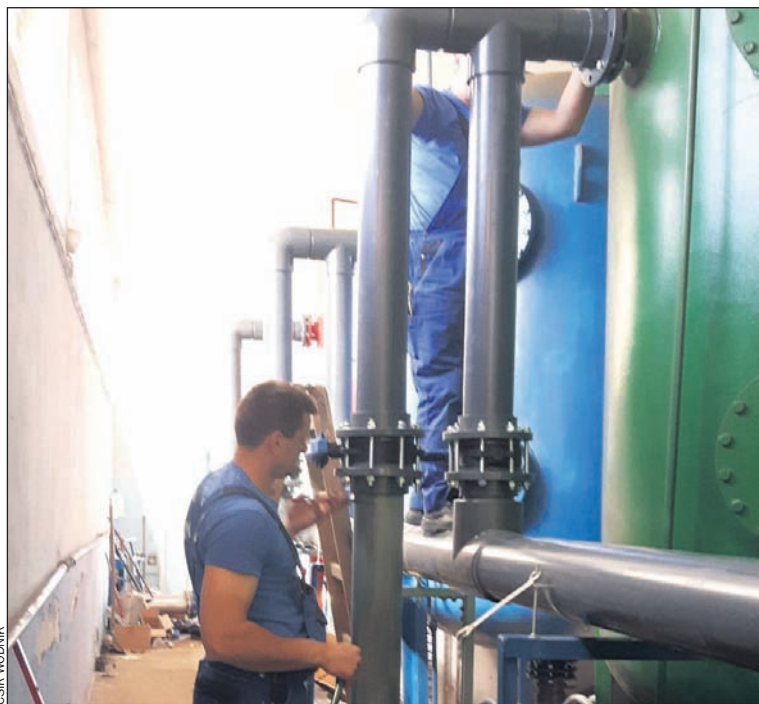
Grzegorz Galicki wytłumaczył kwestie podwyżek

Prace na basenie przy Ogrodowskiego

Na basenie odkrytym w Krotoszynie zmodernizowano filtrownię. Teraz trwają tam inne prace remontowe.

W kwietniu zakończono modernizację liczącej sobie blisko 30 lat filtrowni basenu przy ul. Ogrodowskiego. Z powodu upływu czasu zdarzały się tam np. pęknięcia rur. Uwagi zgłaszała również przez lata Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, która regularnie bada stan wody, stojąc na straży właściwych jej parametrów. I choć pracownicy stacji nie nakazali zamknięcia obiektu, spełnianie wyśrubowanych wymogów jakościowych stawało się coraz trudniejsze.

Ze względów bezpieczeństwa w tegorocznym budżecie gminy, za akceptacją rady miasta, zabezpieczono na remont 100 tys. zł.



W trakcie remontu prawie 30-letniej filtrowni na ul. Ogrodowskiego

ła cena – tłumaczy prezes Centrum Sportu i Rekreacji, Jacek Cierniewski. E. Grześkowiak zaproponował przeprowadzenie prac za 106 tys. zł.

Remont usprawnił obsługę filtrowni. – Dzisiaj odkręcanie i zakręcanie zaworów to pestka – cieszy się radny Grzegorz Majchszak, kierownik obiektów sportowych w CSiR.

Na basenie trwają obecnie inne prace remontowe. Odnawiane są niecki, zaklejane powstałe po zimie szczeliny. Wszystko ma być zakończone na ostatni guzik wraz z końcem roku

szkolnego. – Uzależnieni jesteśmy od warunków atmosferycznych, ale robimy wszystko, aby w czerwcu można było otworzyć obiekt – mówi J. Cierniewski.

W maju wśród uczniów szkół podległych krotoszyńskiemu magistratowi rozprowadzone zostaną specjalne kamety, dzięki którym młodzi mieszkańcy miasta i gminy będą mogli wejść na basen aż 10 razy, płacąc za jedno wejście tylko 1,50 zł. Kamety będą ważne przez całe wakacje.

Paweł Krawulski

Dziki wysypiska to nadal problem

Śmieci. Leżą w rowach, na bocznych drogach, przy lasach. Ludzie wyrzucają je byle gdzie, choć mogą oddać za darmo.

– Ja tego nie potrafię zrozumieć. To chyba przyzwyczajenie niektórych ludzi, bo kiedyś tak wywozili – mówi Tadeusz Kempniński z Zakładu Oczyszczania Miasta w Krotoszynie.

Tymczasem tapczany, stare meble, gruz i inne większe odpady można oddać za darmo. – Trzeba tylko chcieć – dodaje kierownik ZOM. To znaczy – załadować do auta i przywieźć na dawne wysypisko przy ul. Ceglarskiej, gdzie obecnie mieści się punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Można też zatelefonować do ZOM i zamówić odbiór z domu. Pracownicy zakładu przyjadą i wywożą odpady. Koszt takiej usługi wynosi 60 zł. – Mieszkańcom bloków możemy nawet

zaoferować zniesienie starych mebli z mieszkań – dodaje kier. Kempniński.

Dziki wysypiska nie zniknęły, choć od 2013 r., czyli od czasu, gdy wprowadzono w Polsce tzw. podatek śmieciowy, każdy może pozostawić śmieci w punkcie zbiórki. Nadzieją są nasze dzieci, którym w przedszkolu i szkole wpaja się, że segregacja śmieci i ich usuwanie zgodnie z przepisami jest bardzo ważne dla środowiska i ludzi.

– Potrzeba czasu, by nowe, wyedukowane pod tym względem pokolenie weszło w wiek dorosły – kończy szef jednego z zakładów Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-

(popi)



Te śmieci wyrzucono koło Salni

106 tys. zł

kosztował remont filtrowni na basenie

Modernizacja polegała na wymianie stalowych rur, przepustów i zaworów na zrobione z PCV. Inwestycję wykonała krotoszyńska Firma Handlowo-Usługowa Eugeniusza Grześkowiaka. – Przedtem wysłałem zapytania ofertowe do trzech firm. Odpowiedziały dwie. O wyborze przesądzi-